

**NAZWY JEDNOSTKOWE W JĘZYKU NATURALNYM.  
PERSPEKTYWA FILOZOFICZNO-LOGICZNA  
VS. PERSPEKTYWA JĘZYKOZNAWCZA.**

Przedmiotem mojego referatu są nazwy jednostkowe. Kategoria nazwy jednostkowej odsyła do podziału nazw na ogólne i jednostkowe. Nazwa ogólna to taka, która ma więcej niż jeden desygnat, np. 'człowiek'. Nazwa jednostkowa to taka, która ma tylko jeden desygnat; klasa nazw jednostkowych obejmuje imiona własne, np. 'Jan' oraz niektóre nazwy generalne, np. 'najwyższy człowiek świata'

Mój referat ma dwa cele. Po pierwsze, zamierzam zestawić to, co na temat nazwy jednostkowej, udało się ustalić tradycyjnym gramatykom, językoznawcom, logikom i filozofom. Po drugie, podejmę próbę zebrania i uporządkowania wniosków teoretycznych, które z takiego zestawienia mogą wynikać. Mówiąc inaczej, podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest czy raczej czym mogłaby być kategoria nazwy jednostkowej w świetle porównania ustaleń filozoficzno-logicznych oraz ustaleń językoznawczych. Na początek rozpatrzę przypadek generalnych nazw jednostkowych; następnie omówię przypadek imion własnych.

**1. Generalne nazwy jednostkowe.**

**TRZY SPOSOBY DEFINIOWANIA NAZWY JEDNOSTKOWEJ**

(w polskiej tradycji semiotyczno-logicznej):

- a) przez odwołanie się do treści: nazwa jednostkowa to taka, której treść wyklucza jej użycie w odniesieniu do dwóch różnych obiektów, np. 'najwyższy człowiek', 'obecny papież' (Wójcicki [2004]).
- b) przez odwołanie się do stanu faktycznego: nazwa jednostkowa to taka, która faktycznie ma tylko jeden desygnat, np. 'córka Clintona' (Jadacki [2002]).
- c) przez odwołanie się do użycia: nazwa jednostkowa to taka, która zostaje użyta w sposób jednostkowy tj. z intencją wskazania, odniesienia się do pojedynczego przedmiotu, np. 'córka Busha' w zdaniu 'Córka Busha podjęła studia na prestiżowej uczelni' (Pelc [1971]).

Definicje (a) i (b) mają charakter semantyczny: to, co charakterystyczne dla nazwy jednostkowej, lokują w jej znaczeniu, konotacyjnym (a) oraz denotacyjnym (b). Definicja (c) posiada wydźwięk pragmatyczny: tego, co charakterystyczne dla nazwy jednostkowej, szuka raczej w sposobie jej użycia. Przytoczone definicje prowadzą do różnych konkluzji: to, co jest nazwą jednostkową w myśl jednej definicji, może nią nie być w świetle dwóch pozostałych. Zgodnie z (b), ‘córka Clintona’ jest nazwą jednostkową, jako że Clinton faktycznie ma tylko jedną córkę. Zgodnie z (a), ‘córka Clintona’ nie jest nazwą jednostkową, jako że w jej treści nie ma niczego, co wykluczałoby jej użycie w stosunku do wielu osób. Zgodnie z (c), ‘córka Busha’ jest nazwą jednostkową, jako że została użyta w ten sposób w zdaniu. Zgodnie z (b), ‘córka Busha’ nie jest nazwą jednostkową, jako że Bush faktycznie jest ojcem bliźniaczek. Powstają zatem następujące pytania:

- (1) Czy pojęcie nazwy jednostkowej jest wieloznaczne, tj. czy określenia (a), (b) i (c) odnoszą się do trzech różnych, odrębnych kategorii: nazwa jednostkowa<sub>a</sub>, nazwa jednostkowa<sub>b</sub>, nazwa jednostkowa<sub>c</sub>?
- (2) Czy pojęcie nazwy jednostkowej jest raczej polisemiczne, tj. czy określenia (a), (b) i (c) odnoszą się do różnych, ale powiązanych ze sobą kategorii podrzędnych?
- (3) Czy i które (ewentualnie) z pojęć nazwy jednostkowej może zostać potraktowane jako pojęcie centralne?
- (4) Czy istnieje sposób określenia pojęcia nazwy jednostkowej (d), do którego redukowałyby się definicje (a), (b) i (c)?
- (5) Czy definicje (a), (b) i (c) są błędne i na kategorię nazwy jednostkowej należałoby spojrzeć zupełnie inaczej?

Te wyrażenia języka polskiego, które w myśl definicji (a), (b) czy (c) określa się mianem ‘generalnej nazwy jednostkowej’, w tzw. językach rodzajnikowych (np. języku angielskim) mają swój odpowiednik w postaci zwrotów wyposażonych w rodzajnik określony (np. angielskie ‘the’) i są opatrywane mianem ‘określonego zwrotu rzeczownikowego’ (‘definite noun phrase’). O ile w językach takich jak polski kategoria nazwy jednostkowej nie różni się formą od innych kategorii, np. kategorii nazwy ogólnej, o tyle w językach rodzajnikowych omawiana kategoria posiada łatwo rozpoznawalny wyróżnik w postaci rodzajnika określonego. I tak gramatycy,

językoznawcy, logicy oraz filozofowie, zajmujący się badaniem języków rodzajnikowych i określonych zwrotów rzeczownikowych, koncentrują uwagę na roli rodzajnika określonego. Wychodzą przy tym przeważnie od porównania zwrotów określonych z tzw. nieokreślonymi zwrotami rzeczownikowymi, które są wyposażone w rodzajnik nieokreślony, np. angielskie 'a'.

## CHARAKTERYSTYKA ROLI RODZAJNIKA OKREŚLONEGO

(w anglojęzycznej tradycji językoznawczej oraz filozoficzno-logicznej):

### **Perspektywa językoznawcza:**

(A) Rodzajnik określony 'the' sygnalizuje, że przedmiot, do którego odnosi się zwrot określony, jest znany zarówno dla słuchacza jak i dla mówcy (rodzajnika nieokreślonego 'a' używa się wtedy, gdy mówca nie chce sygnalizować wspólnego ze słuchaczem zaznajomienia z przedmiotem).

Hipoteza (A) pojawiła się już w czasach starożytnych, w pismach Apolloniusa Dyscolusa (II w. n.e.), który wiąże obecność rodzajnika określonego (względnie jego brak) w języku greckim z tym, czy była już wcześniej mowa o odniesieniu bądź czy odniesienie jest znane w jakiś inny sposób (Lyons [1999] s. 253). Rozwinięcie tego poglądu znajdujemy u Christophersena (1939), który twierdzi, że użycie 'the' (w języku angielskim) naprowadza słuchacza na odniesienie zwrotu określonego poprzez wskazanie na to, że to odniesienie jest znane zarówno dla słuchacza jak i dla mówcy:

O mówcy zawsze musimy zakładać, że wie, o jakim indywiduum myśli; jest rzeczą interesującą, że forma-'the' zakłada, że słuchacz także to wie. Dla poprawnego użycia tej formy jest konieczne, żeby wywoływała u słuchacza obraz dokładnie tego samego indywiduum, o którym myśli mówca. Jeśli tego nie robi, nie zostanie zrozumiana (Christophersen [1939], s. 28).

Ujęcie Christophersena wpłynęło z kolei na koncepcję Jespersena, przedstawioną w jego gramatyce z roku 1943. Jespersen rozwija teorię 'etapów znajomości', gdzie znajomość jest definiowana jako 'wiedza o tym, o jaki przedmiot należący do klasy denotowanej przez słowo chodzi w danym przypadku'. Etap I jest pełnym brakiem

znajomości i występuje przy użyciu ‘nieokreślonych zwrotów rzeczownikowych’. Etap II jest ‘niemal zupełną znajomością’ i towarzyszy użyciu ‘określonych zwrotów rzeczownikowych’. Etap III jest ‘zupełną znajomością’, która ma miejsce w przypadku np. imion własnych (użycie rodzajnika określonego przy pełnej znajomości staje się zbędne). Jak pisze Lyons (Lyons [1999] s. 254), klasyfikacja Jespersena jest o tyle niedoskonała, że Jespersen mylnie za jej podstawę bierze znajomość odniesienia dla mówcy, podczas gdy Christophersen słusznie podkreśla, że dla użycia rodzajnika określonego podstawowe znaczenie ma znajomość odniesienia dla słuchacza. Christophersen, a za nim Jespersen, klasyfikują najczęstsze użycia rodzajnika ‘the’. Rozważmy następujące przykłady zdań:

- (1) A rabbit appeared in our yard after dinner. **The rabbit** seemed unconcerned.
- (2) **The table** is covered with books.
- (3) **The prime minister** has just resigned.
- (4) **The moon** was very bright last night.

Przykład (1) ilustruje kategorię ‘użycia kontekstowego’ (użycia anaforycznego): odniesienie zwrotu określonego jest znane dla słuchacza za sprawą kontekstu językowego. Przykłady (2) i (3) ilustrują kategorię ‘użycia sytuacyjnego’: odniesienie zwrotu określonego jest znane dla słuchacza za sprawą kontekstu pozajęzykowego. W przykładzie (2) odniesienie zwrotu ‘the table’ jest na widoku rozmówców, w ich bezpośrednim otoczeniu. W przykładzie (3) odniesienie zwrotu ‘the prime minister’ nie znajduje się w zasięgu wzroku rozmówców, ale słuchacz, przebywając w określonym kraju, ma jasność, że chodzi o premiera tego kraju a postać premiera, mimo że nie osobiście, jest mu prawdopodobnie znana z rozmaitego rodzaju relacji; odniesienie mieści się w tzw. ‘szerszej sytuacji’. Przykład (4) ilustruje rodzaj znajomości odniesienia, która bierze się raczej z wiedzy ogólnej słuchacza niż z kontekstu sytuacyjnego. Rozważmy teraz jeszcze dwa przykłady:

- (5) Fred bought a book. **The author** is unknown.
- (6) Pass me **the hammer**, will you?

Przykłady (5) i (6) ilustrują kategorię ‘użycia asocjacyjnego’ (odpowiednio anaforycznego i sytuacyjnego), które mogą sugerować nadmiernie restrykcyjny charakter hipotezy (A). Zwraca na to uwagę zresztą i sam Christopheresen:

Mówiąc zupełnie ściśle, ten termin [znajomość] nie zawsze jest zupełnie odpowiedni. Choć wcześniej nabyta wiedza może odnosić się do rozważanego indywiduum; tym niemniej, znajomość tego, co jest denotowane przez słowo, jest często tylko pośrednia. Może to być znajomość czegoś innego, ale pomiędzy tym ‘czymś’ a rzeczą denotowaną musi zachodzić jednoznaczna relacja. Mówiąc o pewnej książce, można rzec zupełnie poprawnie ‘The author is unknown’ (‘Autor jest nieznan’) (Christopheresen [1939] s. 73).

Rozważmy jeszcze przykład (6). Zgodnie z (A), rodzajnik ‘the’ sygnalizuje, że słuchacz wie, o który młotek chodzi. Ale łatwo pomyśleć sobie sytuację, w której objaśnienie użycia ‘the’ w terminach znajomości nie będzie możliwe. Powiedzmy, że osoba M wieszka obraz na ścianie i, nie odwracając się, wygłasza do wchodzącego do pokoju S zdanie (6). Osoba S w trakcie wygłaszania (6) nie ma pojęcia o tym, że w pokoju jest młotek. Osoba S rozgląda się po pokoju i dopiero wówczas go dostrzega: odniesienie zwrotu ‘the hammer’ nie jest znane S, ale S jest w stanie je rozpoznać. Przykłady takie jak (5) czy (6) skłoniły niektórych do przedefiniowania roli rodzajnika ‘the’ w terminach ‘rozpoznawalności’:

(B) Rodzajnik określony ‘the’ sygnalizuje, że słuchacz jest w stanie (za sprawą towarzyszącego kontekstu) rozpoznać (zidentyfikować) ten przedmiot, do którego odnosi się zwrot określony (rodzajnika nieokreślonego ‘a’ używa się wtedy, gdy takie rozpoznanie czy identyfikacja nie są możliwe).

Hipoteza (B) kładzie nacisk na możliwość identyfikacji odniesienia. Mówiąc o możliwości identyfikacji odniesienia, nie twierdzi się, że sam rodzajnik określony identyfikuje odniesienie; rodzajnik określony ma raczej sugerować istnienie odpowiednich wskazówek w kontekście językowym bądź pozajęzykowym, które umożliwiają identyfikację odniesienia. Za hipotezą (B) opowiada się np. Strawson (Strawson [1967] s. 357), także Birner i Ward [1998] s. 122). Lyons zwraca uwagę na to, że hipoteza (B) nie wyklucza się z hipotezą (A), ‘raczej znajomość [odniesienia],

tam gdzie występuje, jest tym, co umożliwi słuchaczowi jego identyfikację' (Lyons [1999] s. 6). Podczas gdy hipotezy (A) i (B), pochodzące od językoznawców, koncentrują się na założeniach pragmatycznych dotyczących wiedzy słuchacza bądź sytuacji towarzyszącej, które mówca musi przyjmować przy użyciu rodzajnika określonego, hipoteza filozoficzno-logiczna kładzie nacisk na jednostkowość określonych zwrotów rzeczownikowych.

### **Perspektywa filozoficzno-logiczna:**

(C) Rodzajnik określony 'the' sygnalizuje, że jest tylko jeden przedmiot, który podpada pod materiał deskryptywny ujęty w postać frazy rzeczownikowej [N].

Hipoteza (C) wywodzi się od Russella i jego teorii deskrypcji (Russell [1905]). Russell, proponując swoją teorię deskrypcji określonych, położył nacisk na ich jednostkowość. Zgodnie z teorią Russella, zdania:

(7) **A student** arrived.

(8) **The president of France** is bald.

otrzymują odpowiednio analizę:

(7')  $\exists x$  (student(x) & arrived(x))

(8')  $\exists x$  [president of France(x) &  $\forall y$  [president of France(y)  $\Rightarrow x = y$ ] & bald(x)]

Porównując sposób funkcjonowania zwrotów poprzedzonych rodzajnikiem określonym 'the president of France' ('prezydent Francji') oraz zwrotów nieokreślonych w rodzaju 'a man' ('jakiś' człowiek'), Russell wzbogacił analizę tych pierwszych o warunek jednostkowości. Zgodnie z teorią Russella, różnica pomiędzy zwrotami (deskrypcjami) określonymi a nieokreślonymi polega na tym, że podczas gdy częścią znaczenia rodzajnika określonego jest to, że istnieje dokładnie jeden przedmiot spełniający użytą deskrypcję, np. 'prezydent Francji', rodzajnik nieokreślony nie posiada takiej implikacji (Russell [1967b] s. 288).

Zwolennicy hipotezy (C) mogą powoływać się na następujące kategorie użycia rodzajnika określonego. Po pierwsze, kategoria użycia asocjacyjnych (anaforycznych

bądź sytuacyjnych), która jest zasadniczo problematyczna w przypadku hipotez (A) i (B), nie stwarza trudności dla hipotezy (C):

(9) I've just been to a wedding. **The bride** wore blue.

(10) Beware of **the dog**.

W przykładzie (9) użycie rodzajnika określonego trudno tłumaczyć tym, że słuchacz może rozpoznać odniesienie zwrotu 'the bride'. Zdanie (9) nie mówi o odniesieniu nic, co mogłoby pozwolić na jego identyfikację. W przykładzie (9) użycie rodzajnika określonego może natomiast tłumaczyć się 'jedynością' odniesienia: w weselu bierze udział tylko jedna panna młoda. Podobnie, tablica z napisem (10) informuje o tym, że w okolicy znajduje się jeden pies. Nie ma oczekiwania, żeby słuchacz miał identyfikować tego psa. Tablica byłaby natomiast myląca, gdyby w okolicy była większa liczba psów. 'Jedyność' jest zwykle zrelatywizowana do kontekstu, ale może być również absolutna. Mówi się w tym kontekście o rzeczownikach, które są, by tak to ująć, z istoty jednostkowe, np. 'the sun', 'the pope'. Kolejne przykłady użycia rodzajnika określonego sprzyjające hipotezie (C) dotyczą odniesienia, które jest hipotetyczne albo potencjalne:

(11) **The winner of this competition** will get a week in the Bahamas for two.

Ponieważ konkurs nie został jeszcze rozstrzygnięty, nie można, ściśle rzecz biorąc, mówić o identyfikacji odniesienia. Natomiast wyraźnie informuje się tu o tym, że w grę wchodzi tylko jeden zwycięzca. Wreszcie hipoteza (C) radzi sobie z objaśnieniem faktu, że materiał deskryptywny gwarantujący jednostkowość, np. 'the cleverest child', 'the first visitor' musi występować w towarzystwie rodzajnika określonego; zwroty postaci \*'a cleverest child', \*'a first visitor' są po prostu niegramatyczne.

Istnieją jednak i takie użycia rodzajnika 'określonego', których nie może wytłumaczyć hipoteza (C), a które nie stanowią problemu dla hipotez (A) i (B):

(12) [W pokoju o trzech oknach, z których jedno jest otwarte]

Close **the window**, please.

W przykładzie (12) mamy do czynienia z więcej niż jednym oknem. Hipoteza (C) nie potrafi prosto objaśnić tego, że rodzajnika 'the' używa się również a nawet powszechnie

w sytuacjach, w których materiał deskryptywny wyklucza jednostkowość. Hipoteza (B) nie ma problemu z objaśnieniem przytoczonego przykładu. Użycie rodzajnika określonego 'the' uzasadnia się tym, że towarzyszący wygłoszeniu zdania kontekst pozwala zidentyfikować stosowne okno.

Podsumowując, istnieją kategorie użycia rodzajnika określonego, którą objaśniają wyłącznie hipotezy (A) i (B). Istnieją również takie kategorie użycia, dla objaśnienia których musimy przywołać hipotezę (C). Wreszcie istnieją także użycia 'mieszane', które można objaśnić przy pomocy dowolnej z trzech hipotez: (A), (B) bądź (C). Porównując teraz hipotezy (A/B) i (C) z przytoczonymi na początku definicjami nazwy jednostkowej, można odnotować występowanie paraleli odpowiednio pomiędzy definicjami semantycznymi (a) i (b) a hipotezą (C) oraz pomiędzy definicją pragmatyczną (c) a hipotezami (A/B). Teraz, przyjmując, że przykłady zdań języka angielskiego przywołane powyżej mają swoje odpowiedniki w języku polskim, można powiedzieć, że w języku polskim (paralelnie do języka angielskiego) istnieją wystąpienia nazw jednostkowych, do których stosuje się wyłącznie definicja (c). Istnieją również takie wystąpienia, które definiują wyłącznie (a) lub (b). Oczywiście, istnieją także użycia mieszane, które można zdefiniować na każdy z trzech sposobów. Wreszcie, pytania analogiczne do tych, które postawiono w odniesieniu do nazwy jednostkowej w języku polskim, pojawiają się w odniesieniu do określonych zwrotów rzeczownikowych i rodzajnika określonego w języku angielskim:

- (1) Czy rodzajnik określony 'the' jest wieloznaczny, tj. czy hipotezy (A/B) i (C) odnoszą się do różnych, odrębnych kategorii:  $the_{A/B}$ ,  $the_C$ ?
- (2) Czy rodzajnik określony 'the' jest raczej polisemiczny, tj. czy hipotezy (A/B) i (C) odnoszą się do różnych, ale powiązanych ze sobą kategorii podrzędnych?
- (3) Czy i która (ewentualnie) z charakterystyk roli rodzajnika 'the' może zostać potraktowana jako centralna?
- (4) Czy istnieje hipoteza (D), do której redukowałyby się hipotezy (A/B) i (C)?
- (5) Czy hipotezy (A/B) i (C) są błędne i na rolę rodzajnika 'the' należałoby spojrzeć zupełnie inaczej?

Rozpatrzę teraz pytania (1)-(5). Na początek w odniesieniu do języków rodzajnikowych i tych rozwiązań teoretycznych, które wysunięto w związku z takimi językami. Następnie podejmę próbę uogólnienia wniosków wyprowadzonych dla



języków rodzajnikowych na wszystkie języki, zarówno rodzajnikowe jak i bezrodzajnikowe.

### **(1) Hipoteza wieloznaczności.**

Część badaczy języka, np. Michael Devitt, Chris Peacocke, Marga Reimer, Howard Wettstein uznało, że rodzajnik określony, np. angielskie 'the', jest wyrażeniem wieloznacznym, że należałoby mówić o dwóch różnych słowach 'the<sub>1</sub>' oraz 'the<sub>2</sub>', odpowiednio do dwóch wyróżnionych funkcji rodzajnika: sygnalizowania jednostkowości (hipoteza (C)) oraz wskazywania na możliwość identyfikacji odniesienia (hipoteza (A/B)). Zgodnie z hipotezą wieloznaczności, rodzajnik określony koduje dwie odrębne kategorie semantyczne: może być interpretowany, odpowiednio do dwóch grup kategorii użyc, albo jako zaimek kwantyfikujący ('jedyny') albo jako zaimek referencyjny ('ten').

#### ARGUMENTY ZA HIPOTEZĄ WIELOZNACZNOŚCI:

##### ARGUMENT Z KONWENCJONALNOŚCI:

Badania różnych języków wskazują na to, że dwa rodzaje użycia rodzajnika określonego, kwantyfikujące i referencyjne, mają charakter regularny, co więcej zdają się występować w ten sam sposób w wielu językach. Na tej podstawie można wnioskować, że istnieją systematyczne fakty dotyczące znaczenia leksykalnego rodzajnika określonego, które odpowiadają tym dwóm grupom kategorii użyc, że rodzajnik określony jest wieloznaczny pomiędzy odczytaniem kwantyfikującym a referencyjnym.

##### ARGUMENT Z WIELORAKIEJ REALIZACJI LEKSYKALNEJ RODZAJNIKA:

Jeśli 'the' miałyby być faktycznie dwuznaczne pomiędzy interpretacją kwantyfikującą a interpretacją referencyjną, to należałoby się spodziewać, że istnieją języki, w których dwa sensy 'the' zostają odróżnione przy pomocy odrębnych i nie powiązanych ze sobą słów. Dla porównania, można by tu przywołać inne przykłady wieloznaczności leksykalnej, np. angielskie słowo 'bank' jest wieloznaczne, ale w

innych językach dwa sensy tego słowa zostają wyrażone przy pomocy odrębnych słów (np. w języku polskim są to słowa: 'bank' oraz 'brzeg'). W literaturze pojawił się opis języka, który zdaje się posługiwać dwoma leksykalnie odróżnionymi rodzajnikami określonymi. Ebert (1967, 1970), oraz Keenan i Ebert (1971) badają dialekt języka fryzyjskiego, używany przez mieszkańców wyspy Foehr (dialekt Fering), który posiada tzw. 'a-rodzajnik' oraz 'd-rodzajnik' (Lyons [1999], s. 160-165; Herburger [1992]: artykuł Herburger zawdzięcza uprzejmości Profesora Larsona).

Zgodnie z obserwacjami Keenana i Eberta, użytkownicy języka fryzyjskiego sięgają do 'd-rodzajnika' w dwóch podstawowych sytuacjach: 1) gdy kontekst językowy pozwala zidentyfikować odniesienie deskrypcji (użycie anaforyczne); 2) gdy odniesienie znajduje się w polu widzenia, w bezpośrednim kontekście fizycznym (użycie deiktyczne), np.

(a) Oki hee an hingst keeft. **Di** hingst haaltet.

Oki kupił konia. (Ten) koń jest kulawy.

(b) **Doen** kaater kleesi.

(Te) koty drapią.

(c) Nue maagi dach ans **di** doeoer tacht!

Zamknij już (te) drzwi!

'A-rodzajnik' używany jest przede wszystkim z przedmiotami, które w danym dyskursie cechuje 'jedyność', np.

(d) **A** san skiinjt.

(Jedyny) słońce świeci.

(e) **A** koenig kaam tu bischuek.

(Jedyny) król przyszedł z wizytą.

(f) Ik skal am tu **a** kuumpmaan.

Muszę iść do (jedyne) warzywnika.

Lyons formułuje następujące uogólnienie:

... d-rodzajnika używa się wówczas, gdy tożsamość odniesienia można ustalić na drodze przeszukania kontekstu czasoprzestrzennego bądź tekstualnego ... A-rodzajnika używa się ... tam gdzie, przy założeniu ogólnej wiedzy słuchacza czy też znajomości szerszej sytuacji i odpowiednich skojarzeń, deskrypcja wystarcza do tego, by ustalić odniesienie bez konieczności sięgania do ostensji (Lyons [1999] s. 163).

Podobne uogólnienie można znaleźć u Keenana i Eberta (cytuję za Herburger):

D-rodzajnik sygnalizuje, że jakaś informacja kontekstowa jest niezbędna do tego, by słuchacz mógł zidentyfikować wymienione indywiduum czy przedmiot ... A-rodzajnik, z kolei, używany jest przy odnoszeniu się do przedmiotów, których tożsamość można potraktować jako wiadomą.

Powstaje następujące pytanie: czy kontrast pomiędzy 'd-rodzajnikiem' a 'a-rodzajnikiem' przypomina zasadniczo kontrast pomiędzy 'the-referencyjnym' a 'the-kwantyfikującym'? Zdaniem Herburger, można tu mówić o występowaniu bardzo wyraźnych analogii. 'The-referencyjne' w języku angielskim oraz 'd-rodzajnik' w dialekcie Fering znajdują się w użyciu wówczas, gdy głównym przedmiotem zainteresowania mówiącego jest tożsamość przedmiotu, do którego odnosi się zwrot określony. 'The-kwantyfikujące' w języku angielskim oraz 'a-rodzajnik' w Fering są używane wówczas, gdy przedmiotem zainteresowania mówiącego nie jest dokładna tożsamość przedmiotu, do którego odnosi się zwrot określony; przedmiotem zainteresowania jest raczej to, że ten czy inny przedmiot spełnia materiał deskryptywny wyrażony w 'N'. Zdaje się zatem, że istnieje co najmniej jeden język, który odróżnia leksykalnie dwa rodzaje rodzajnika określonego. A to można potraktować jako argument za tym, że rodzajnik określony jest obciążony wieloznacznością semantyczną, odnosi się do dwóch różnych i odrębnych kategorii semantycznych.

#### WĄTPLIWOŚCI:

Po pierwsze, interpretacja danych zebranych przez Keenana i Eberta nie jest do końca jednoznaczna. Część badaczy, np. Lyons, nie zgodziłoby się na interpretację Herburger, tj. na to, że kontrast pomiędzy 'd-rodzajnikiem' a 'a-rodzajnikiem' miałby przypominać kontrast pomiędzy 'the-referencyjnym' a 'the-kwantyfikującym'. Po drugie, jest faktem, że większość języków rodzajnikowych posługuje się tylko jednym wyrazem na oznaczenie rodzajnika określonego. Powstaje zatem skłonność do przedstawienia teorii, która by ten fakt wyjaśniała, unifikowała w jakiś sposób na pozór dwa odrębne rodzaje użycia rodzajnika określonego.

## **(2) Rozwiązanie polisemiczne.**

Zwolennicy rozwiązania polisemicznego, np. Bolinger (1977), Ariel (1988, 1990), Gundel, Hedberg, Zacharski (1993) rezygnują z koncepcji, jakoby istniała jakaś jedna własność, która przysługiwałaby z równą siłą wszystkim zwrotom określonym. Zamiast tego uznają, że w przypadku wszystkich kategorii użyć rodzajnika określonego pojawia się pewna własność stopniowalna. Ich zdaniem, ‘znajomość/identyfikowalność’ jest właśnie taką własnością, która pojawia się przy każdym użyciu rodzajnika określonego, tyle że z różną siłą. Zgodnie z proponowanym rozwiązaniem, rodzajnik określony ma charakter polisemiczny: odnosi się wprawdzie do różnych, ale powiązanych ze sobą kategorii podrzędnych.

### **WĄTPLIWOŚĆ:**

Główna wątpliwość dotyczy chyba potraktowania ‘znajomości’ jako własności stopniowalnej. Można wprawdzie twierdzić, że ‘znajomość’ może być ‘silniejsza’ lub ‘słabsza’. Niemniej, w przypadku niektórych kategorii użyć rodzajnika ‘znajomość’ w znaczeniu potocznym na pewno nie występuje. Rozwiązanie polisemiczne jest chyba zmuszone do takiego przededefiniowania słowa ‘znajomość’, które niewiele ma już wspólnego z jego potocznym użyciem.

## **(3) Rozwiązania unifikujące (słabe).**

Do trzeciej grupy rozwiązań chcę zaliczyć takie rozwiązania, które za podstawę unifikacji uznają jedną z dwóch własności: jedyność bądź identyfikowalność.

Najbardziej radykalne stanowisko zajmują tu Kripke (Kripke [1997] s. 383-414) i jego zwolennicy m.in. Gareth Evans, Paul Grice, Stephen Neale, Mark Sainsbury, John Searle, Scott Soames. Ich zdaniem, ‘jedyność’ jest częścią znaczenia semantycznego rodzajnika określonego, ‘referencyjność/identyfikowalność’ stanowi jedynie implikaturę konwersacyjną w sensie Grice’a i nie jest w żaden sposób charakterystyczna dla rodzajnika określonego, jako że inne zaimki kwantyfikujące, np. ‘każdy’, ‘pewien’, mogą podobnie zostać użyte w sposób referencyjny, implikować konwersacyjnie ‘identyfikowalność’. Przykładowo, zwrot nieokreślony ‘jakaś (pewna)

osoba' w tekście 'Jakaś (pewna) osoba nie ma pojęcia o dobrych manierach', wygłoszonym przy dziecku w trakcie posiłku, może dotyczyć konkretnego dziecka (implikować konwersacyjnie 'identyfikowalność'), mimo że literalnie jest zdaniem o warunkach prawdziwości kwantyfikacji egzystencjalnej.

WĄTPLIWOŚĆ/PYTANIE: Argument z konwencjonalności, przytoczony powyżej, każe chyba jednak odróżnić sytuację rodzajnika określonego od sytuacji pozostałych zaimków kwantyfikujących. Podczas gdy użycia referencyjne rodzajnika określonego występują z dużą regularnością i systematycznością, pozostałe zaimki kwantyfikujące mogą wprawdzie zostać użyte w sposób referencyjny w szczególnych okolicznościach, ale potrzebne są do tego właśnie szczególne okoliczności i nie może być mowy o występowaniu żadnej regularności. Argument z konwencjonalności zdaje się wskazywać na to, że znaczenie rodzajnika określonego wiąże się z 'identyfikowalnością' w sposób bardziej ścisły niż chcieliby to widzieć zwolennicy rozwiązania Kripkego.

Można próbować ulepszyć rozwiązanie Kripkego, uznając, że rodzajnik określony 'the' implikuje logicznie 'jedyność', 'identyfikowalność/referencyjność' jest zaś implikacją silniejszą niż implikatura konwersacyjna, np. implicaturą w sensie Bacha czy eksplikaturą w sensie Carston – należy niejako do stałego znaczenia pragmatycznego rodzajnika określonego, mimo że w niektórych sytuacjach (przy niektórych użyciach) zostaje unieważniona.

WĄTPLIWOŚĆ/PYTANIE: Przypomnijmy, że argument z konwencjonalności mówił o tym, że obydwa rodzaje użycia rodzajnika określonego, kwantyfikujące i referencyjne, mają charakter regularny i konwencjonalny, co więcej zdają się występować w ten sam sposób w wielu językach. Można chyba zatem próbować bronić stanowiska przeciwnego, mianowicie, że rodzajnik określony 'the' implikuje logicznie 'identyfikowalność/ referencyjność', 'jedyność' jest zaś pewnego rodzaju implikacją pragmatyczną. Nie przesądzając o słuszności przedstawionego rozwiązania, należy jedynie wskazać na to, że jego zwolennik musi uzasadnić wybór 'jedyności' na własność centralną (semantyczną), decyzję potraktowania 'identyfikowalności' jako niejako własności peryferyjnej (pragmatycznej).

#### **(4) Rozwiązanie unifikujące (mocne).**

Do czwartej grupy rozwiązań zaliczam taki rodzaj rozwiązania, które za podstawę unifikacji uznaje nową własność, do której redukują się 'jedyność' oraz 'identyfikowalność'.

Hawkins (1978) jako taką własność proponuje 'lokalizowalność'. Zgodnie z teorią Hawkinsa:

Użycie rodzajnika określonego działa jak instrukcja dla słuchacza, by ulokował odniesienie zwrotu określonego w jednym z dowolnej liczby zbiorów obiektów, które zostały pragmatycznie zdefiniowane na podstawie różnych rodzajów wiedzy dzielonej przez mówcę i słuchacza oraz kontekstu wygłoszenia. Słuchacz lokuje odniesienie w tym sensie, że rozumie, iż obiekt, o którym jest mowa, jest elementem odpowiedniego, zidentyfikowanego w sposób pragmatyczny zbioru (Hawkins [1978] s.17).

Pozostaje oczywiście kwestia przełożenia propozycji Hawkinsa na język rozwiązań semantycznych. Hawkins, w jednej z późniejszych swoich prac (Hawkins [1991]), wysuwa propozycję, zgodnie z którą rodzajnik określony 'the' miałby implikować logicznie: 'jedyność' oraz konwencjonalnie (pragmatycznie): istnienie pewnego zbioru dostępnego dla mówcy i słuchacza, w którym ten warunek jedyności jest spełniony. Propozycja Hawkinsa przypomina rozwiązania opisane w punkcie (3). Różnica polega na tym, że implikacja konwencjonalna stanowi taki rodzaj implikacji pragmatycznej, która nie może zostać unieważniona. Zgodnie z propozycją Hawkinsa, obie implikacje, logiczna i konwencjonalna, należą do znaczenia rodzajnika określonego przy każdym sposobie użycia.

Do rozwiązań unifikujących (mocnych) należy chyba także zaliczyć propozycję Neale'a (2004). Zgodnie z jego propozycją, zwrot określony posiada semantykę hybrydową godzącą cechy wyrażenia kwantyfikującego z cechami wyrażenia referencyjnego; 'ten F' jest semantycznie równoważny formule postaci: [jedyne x: x = a i x jest F].

WĄTPLIWOŚĆ/PYTANIE: Nie przesądając o słuszności rozwiązania Hawkinsa, należy jedynie zasygnalizować, że nie wszyscy są przekonani o jego adekwatności (Lyons [1980], Larson, Segal [1995]). Pytanie o to, czy rzeczywiście ‘lokalizowalność’ objaśnia wszystkie kategorie użycia rodzajnika określonego, jest chyba nadal pytaniem otwartym. Podobnie, kwestia adekwatności propozycji Neale’a nie została ostatecznie rozstrzygnięta.

#### **(5) Rodzajnik określony jako kategoria gramatyczna.**

Lyons twierdzi, że rodzajnik określony ‘the’ jest kategorią gramatyczną, na równi z kategoriami czasu, trybu, liczby, rodzaju itd. Próba scharakteryzowania roli rodzajnika określonego w terminach semantyczno-pragmatycznych jest zatem nieporozumieniem. Kategoria wyrażana przez ‘the’ tworzyła się wprawdzie najprawdopodobniej w procesie ‘gramatyzacji’ pojęcia semantyczno-pragmatycznego, np. ‘identyfikowalności’, ale jako kategoria gramatyczna zaczęła funkcjonować samoistnie, pojawiać się także w innych użyciach. Jak podkreśla Lyons, ‘nie istnieje nigdy jedno-jednoznaczna odpowiedniość pomiędzy kategorią gramatyczną a kategorią znaczeniową, na bazie której ta pierwsza wyrosła’ (Lyons [1999] s. 275).

Rozwiązanie w podobnym duchu proponują Ludlow i Segal. Ich zdaniem, rodzajnik określony ‘the’ nie różni się interpretacją semantyczną od rodzajnika nieokreślonego ‘a’; obie własności ‘jedyność’ oraz ‘identyfikowalność/referencyjność’ są zaś jedynie implikowane pragmatycznie (Ludlow, Segal [2004]). Rodzajnik określony ‘the’, jako kategoria gramatyczna, nie ma przełożenia na interpretację semantyczną. Za takim rozwiązaniem ma przemawiać m.in. to, że tylko nieliczne języki posiadają rodzajniki, zdecydowana większość języków jest bezrodzajnikowa. Zakładając, że wszystkie języki mają taką samą semantykę (nie różnią się formami logicznymi swoich zdań), można chyba twierdzić w sposób zasadny, że rodzajniki to jedynie gramatyczne elementy bez własnego wkładu semantycznego.

WĄTPLIWOŚĆ/PYTANIE: Część badaczy odrzuca argument z ‘lokalnego’ charakteru rodzajników, twierdząc, że rodzajniki występują we wszystkich językach, tyle że w ich ‘głębokiej strukturze’, nie na powierzchni. W literaturze językoznawczej pojawiają się analizy szczegółowe języków bezrodzajnikowych, ich konstrukcji, które mogą przekonywać do takiego twierdzenia. Ponadto, nawet jeśli rodzajnik określony miałby

rzeczywiście okazać się własnością lokalną języków rodzajnikowych, kategoria nazwy jednostkowej pozostaje chyba nadal własnością uniwersalną wszystkich języków i problem jej zdefiniowania nie zostaje rozwiązany wraz z zaklasyfikowaniem rodzajnika 'the' jako kategorii gramatycznej.

Podjęłam próbę opisu i klasyfikacji funkcjonujących w literaturze teorii rodzajnika określonego, po to by na tej podstawie odpowiedzieć na pytanie, czym ewentualnie mogłaby być kategoria nazwy jednostkowej. I tak wyłania się, odpowiednio do opisanych teorii, kilka możliwych odpowiedzi. Po pierwsze, kategoria nazwy jednostkowej może być kategorią semantycznie wieloznaczną, tj. oznaczać albo zwrot kwantyfikujący: zbudowany z 'N' + (ukrytego w językach bezrodzajnikowych) zaimka kwantyfikującego 'jedyne' albo zwrot referencyjny: zbudowany z 'N' + (ukrytego w językach bezrodzajnikowych) zaimka wskazującego (hipoteza wieloznaczności). Po drugie, kategoria nazwy jednostkowej może być kategorią mieszaną semantyczno-pragmatyczną, tj. oznaczać zwrot kwantyfikujący (referencyjny) wzbogacony o stałe (rozwiązanie Hawkinsa) czy też względnie stałe (rozwiązania unifikujące słabe) znaczenie pragmatyczne. Po trzecie, kategoria nazwy jednostkowej może być kategorią semantycznie jednoznaczną, tj. oznaczać zwrot o semantyce hybrydowej godzącej cechy wyrażenia referencyjnego z cechami wyrażenia kwantyfikującego (rozwiązanie Neale'a). Po czwarte, kategoria nazwy jednostkowej może być kategorią czysto pragmatyczną (rozwiązanie Ludlowa i Segala).

Proponuję rozpatrzyć cztery wymienione możliwości teoretyczne w związku z wyrażeniami, o których dotąd nie było mowy a które traktuje się często jako paradygmatyczne wcielenie nazwy jednostkowej. Chodzi oczywiście o imiona własne.

## **2. Imiona własne.**

### **Perspektywa logiczna:**

Zgodnie z poglądem logicznym, imiona własne pełnią rolę analogiczną do tej, spełnianej przez stałe indywidualowe w językach formalnych. Interpretacja stałych indywidualowych w językach formalnych nie jest kontrowersyjna. Do każdej stałej indywidualowej ('a', 'b', ...) występującej w formalnym, w pełni zinterpretowanym języku zostaje przyporządkowany dokładnie jeden obiekt (przedmiot, indywidualum).



Zgodnie z omawianym poglądem, imiona własne, podobnie jak stałe indywidualne, mają tylko jeden desygnat i pozwalają wyróżnić desygnowany obiekt (w zbiorze innych obiektów). ‘Jedyność’ i ‘referencyjność’ zostają wpisane w semantykę imion własnych.

### **Perspektywa językoznawcza:**

Językoznawcy zwracają uwagę na tzw. wystąpienia modyfikowane imion własnych. Imiona własne mogą występować w liczbie mnogiej, np.:

Dwóch Marcinów pisze doktorat z filozofii umysłu.

Imiona własne mogą też występować w towarzystwie zaimków kwantyfikujących, np.:

Każda Zofia obchodzi swoje imieniny 15 maja.

Jest rzeczą uderzającą, że imiona własne w wystąpieniach modyfikowanych tracą charakter referencyjny i jednostkowy, upodabniając się do imion pospolitych. Zgodnie z poglądem części językoznawców, imiona własne i imiona pospolite tworzą jedną kategorię semantyczną. Imię własne, podobnie jak wszystkie inne imiona pospolite, może stosować się do wielu osób czy przedmiotów. Różnica pomiędzy imieniem własnym a tym, co zwykle bierze się za imię pospolite, polega jedynie na charakterze konotowanej cechy. Desygnaty imienia własnego dzielą jedynie cechę ‘nominalną’, tj. posiadanie imienia takiego to a takiego kształtu. Desygnaty imienia pospolitego (takiego jak ‘człowiek’) muszą mieć wspólną co najmniej jedną cechę ‘realną’ (taką jak cielesność czy rozumność).

‘Referencyjność’ imienia własnego bierze się stąd, że imiona własne występują najczęściej w towarzystwie (ukrytego w języku polskim czy angielskim) zaimka wskazującego. Ewentualna ‘jedyność’ imienia własnego brałaby się stąd, że imiona własne niekiedy występowałyby również w towarzystwie (ukrytego w języku polskim czy angielskim) zaimka kwantyfikującego ‘jedyny’. Postulat złożonej struktury semantycznej imion własnych zdaje się znajdować bezpośrednie wsparcie w niektórych językach. Imiona własne występują w towarzystwie ‘odkrytego’ rodzajnika określonego, np. w języku niemieckim, greckim, czy kolokwialnym hiszpańskim (‘der Hans’, ‘o Kostis’, ‘el Juan’).

Nie rozstrzygając o słuszności poglądu logicznego (lingwistycznego), proponuję na koniec przyrzeć się kategorii nazwy jednostkowej w kontekście przedstawionych teorii imion własnych. Wydaje się, że logicy i językoznawcy zgadzają się co do tego, że ‘referencyjność’ czy ‘jedyność’ w przypadku imion własnych mają charakter semantyczny. O ile zatem naszym celem byłaby teoria nazwy jednostkowej obejmująca imiona własne i jednostkowe nazwy generalne, to musielibyśmy wybierać pomiędzy tymi teoriami, które chcą traktować kategorię nazwy jednostkowej jako kategorię semantyczną. W grę mogłaby wchodzić albo teoria unifikująca w sposób mocny własności ‘referencyjności’ i ‘jedyności’, tj. teoria, która dla nazwy jednostkowej proponowałaby semantykę gwarantującą obie własności (por. rozwiązanie Neale’a i pogład logiczny) albo teoria postulująca wieloznaczność nazwy jednostkowej (por. hipoteza wieloznaczności i pogład lingwistyczny). Opowiadając się za jedną z tych teorii, która chce widzieć ‘referencyjność’, ‘jedyność’, względnie obie naraz jako własności pragmatyczne, musielibyśmy rozbić tradycyjną klasę nazw jednostkowych na semantyczną kategorię imion własnych oraz semantyczno-pragmatyczną (względnie czysto pragmatyczną) kategorię generalnych nazw jednostkowych.

### **Bibliografia:**

- Abbott, B.: [2004] ‘Definiteness and Indefiniteness’, w L.R. Horn; G. Ward [2004] *Handbook of Pragmatics*, Blackwell, Oxford, s. 122-149.
- Blackburn, S. (wyd.): [1975] *Meaning, Reference, and Necessity*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Burge, T.: [1997] ‘Reference and Proper Names’, w P. Ludlow [1997], s. 593-608.
- Cohen, L.: [1980] ‘The Individuation of Proper Names’, w Z. Van Straaten (wyd.), *Philosophical Subjects: Essays presented to P.F. Strawson*, Clarendon Press, Oxford, s. 140-163.
- Dąbmska, I.: [1949] ‘Z filozofii imion własnych’, *Kwartalnik filozoficzny* **18**: 241-261.
- Devitt, M.: [2004] ‘The Case for Referential Descriptions’, w M. Reimer, A. Bezuidenhout [2004], s. 280-305.
- Elugardo, R.: [2002] ‘The Predicate View of Proper Names’, w G. Preyler, G. Peter (wyd.) *Logical Form and Language*, Clarendon Press, Oxford, s. 467-503.
- Geach, P.: [2006] *Do czego odnoszą się wyrażenia ogólne?* J. Odrowąż-Sypniewska (tłum.), Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Hawkins, J.: [1978] *Definiteness and indefiniteness: a study in reference and grammaticality prediction*, Croom Helm, London.
- Herburger, E.: [1992] ‘On the Two Definite Determiners in Frisian’, niepublikowane.
- Jadacki, J.J.: [2002] *Spór o granice języka*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.
- Kripke, S.: [1997] ‘Speaker’s Reference and Semantic Reference’, w P. Ludlow [1997], s. 383-414.
- Larson, R.; Segal, G.: [1995] *Knowledge of Meaning*, The MIT Press, Cambridge.

- Ludlow, P. (wyd.): [1997] *Readings in the Philosophy of Language*, The MIT Press, Cambridge.
- Ludlow, P.; Segal, G.: [2004] 'On a Unitary Semantical Analysis for Definite and Indefinite Descriptions', w M. Reimer; A. Bezuidenhout [2004], s. 420-437.
- Lyons, C.: [1999] *Definiteness*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Neale, S.: [1992] 'Paul Grice and the Philosophy of Language', *Linguistics and Philosophy* **15**, s. 509-559.
- Neale, S.: [1993] 'Term Limits', w J. Tomberlin (wyd.), *Language and Logic*, Vol. 7, s. 89-123.
- Neale, S.: [2004] 'This, That, and the Other', w M. Reimer, A. Bezuidenhout [2004], s. 68-182.
- Peacocke, C.: [1975] 'Proper Names, Reference, and Rigid Designation', w Blackburn [1975], s. 109-132.
- Pelc, J. (wyd.): [1967] *Logika i język: studia z semiotyki logicznej*, PWN, Warszawa.
- Pelc, J.: [1971] *O użyciu wyrażeń*, Ossolineum, Wrocław.
- Reimer, M.; Bezuidenhout A. (wyd.): [2004] *Descriptions and Beyond*, Clarendon Press, Oxford.
- Russell, B.: [1905] 'On Denoting', w J. Garfield i M. Kiteley [1991], s. 87-103.
- Russell, B.: [1919] 'Descriptions', w P. Ludlow [1997], s. 323-335.
- Russell, B.: [1967a] 'Denotowanie', w J. Pelc [1967], s. 253-275.
- Russell, B.: [1967b] 'Deskrypcje', w J. Pelc [1967], s. 277-293.
- Segal, G.: [2001] 'Two Theories of Names', *Mind and Language* **16**, s. 547-563.
- Strawson, P.: [1950] 'On Referring', w P. Ludlow [1997], s. 335-361.
- Strawson, P.: [1967] 'O odnoszeniu się użycia wyrażeń do przedmiotów', w J. Pelc [1967], s. 377-413.
- Wójcicki, R.: [2003] *Wykłady z logiki z elementami teorii wiedzy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.